

Niższy VAT dla wybranych

Dystrybutorzy materiałów budowlanych ostrzegają, że pod koniec roku ich ceny będą szaleńczo rosły. Wszystko dlatego, że resorty budownictwa i finansów chcą ograniczyć stosowanie niższego VAT tylko do niektórych remontów

Konrad Krasuski

konrad.krasuski@parkiet.com

Rząd finalizuje prace nad definicją budownictwa społecznego, dzięki której nabywający nowe mieszkania będą dalej mogli płacić niższy, 7-proc. VAT. Ale im bliżej końca negocjacji między Ministerstwem Budownictwa a Ministerstwem Finansów, tym większy niepokój na rynku materiałów budowlanych. Nie jest bowiem jasne, jak fiskus potraktuje remonty.

Preferencje wygasają

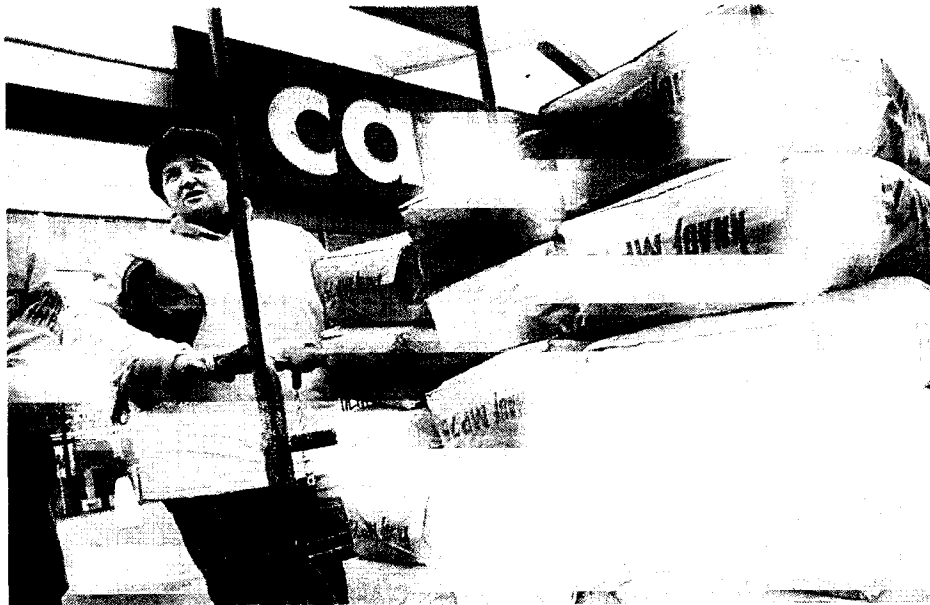
Dla inwestujących ma to kluczowe znaczenie. Od maja 2004 r. VAT na materiały budowlane wynosi bowiem 22 proc. Remontujący mogli jednak płacić mniej. Wystarczy, że zatrudnili ekipę remontową (wówczas koszt cegieł, farb szedł w koszt usługi, opodatkowanej 7-proc. stawką). Była też druga możliwość – fiskus zwracał część podatku po okazaniu faktur. Z końcem 2007 r. możliwość taka jednak zniknie.

Środowy „Dziennik” doniósł, że resorty porozumiały się w tej sprawie. Powstać ma szczegółowa lista remontów opodatkowanych 7-proc. taksą. W przypadku pozostałych remontujących zapłacą 22 proc.

Będzie załącznik do ustawy

W tej chwili MF i MB dopinają szczegóły zestawienia, które stanowić będzie załącznik do ustawy o VAT. Wiadomo, że preferencyjną stawką rząd chce objąć inwestycje zwiększające energooszczędność budynków (izolacja, nowe kotłownie, wymiana dachu). Resort budownictwa przystał natomiast na postulat, by nie tworzyć udogodnień dla osób odnawiających wnętrza (poprzez np. remont łazienek, malowanie ścian czy wymianę podłogi). Trwają jeszcze ustalenia, co z nakładami na instalacje gazowe czy elektryczne.

Dla budowlanców powstaje lista jest jednak zaskoczeniem. Do tej pory mówiło się raczej o stosowaniu 7-proc. VAT przy remontach, przy których



Coraz więcej osób zastanawia się, czy nie kupić materiałów budowlanych na zapas.

FOT. S. MIELNIK/FOTORZEPA

koszt materiałów nie przekracza połowy kosztów usługi. MB forsowało z kolei limity odwoływające się do średniej wartości odtworzeniowej lokalu.

Jeżeli rząd podzieli remonty na te ze stawką 7 proc. i 22 proc., powtórzymy scenariusz z początku 2004 r., kiedy Polacy na gwałt kupowali materiały bu-

dowlane, by uniknąć wyższego VAT-u. Tyle tylko, że już teraz w wielu segmentach rynku brakuje towarów – komentuje Bogdan Panhirs, szef zarządu Pol-

skich Składów Budowlanych. – Przedłużające się prace nad definicją budownictwa społecznego już spowodowały nerwowość inwestorów. Doniesienia, że jest jakaś lista, tylko ją zwiększą – dodaje Ryszard Kowalski, prezes Związku Pracodawców-Producentów Materiałów dla Budownictwa.

Usługa czy dostawa towaru?

Na rynku coraz częściej słychać o brakach cementu, styropianu, płyt ściennych czy stali. Planujący remont teraz będą nerwowo czekać na listę preferowanych podatkowo remontów. Dyskusja nad jej zawartością przeniesie się do Sejmu. Wśród posłów dominują zwolennicy jak najszybszego stosowania stawki 7 proc.

Dzięki dołączeniu listy do ustawy urzędy skarbowe dalej jednak będą mogły kwestionować, czy przypadkiem usługa remontowa nie powinna być traktowana jako dostawa towarów – i być opodatkowana 22-proc. VAT (problem dotyczył najczęściej stolarki okiennej).